ROK VIII. POZNAŃ, 1 LISTOPADA 1933 R. NR. 8.

SZKOŁA ZAWODOWA

MIESIĘCZNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO
REDAKTOR ODPOWIEDZ.: L. KRĄKOWSKI.

Na tle prac nad reformą ustroju szkolnictwa zawodowego.

PRACE MINISTERSTWA W. R. I O. P. NAD REFORMĄ SZKOLNICTWA ZAWODOWEGO.

Wszystkie tezy opracowane przez Ministerstwo W. R. i O. P. rozpoczynają się od słów: „szkoły... mają na celu przysporzyć przemysłowi... pracowników, świadomych swych obowiązków obywatelskich, posiadających wykształcenie zawodowe i ogólne niezbędne do pracy..."

Jeżeli zestawimy powyższe słowa z metodą pracy Ministerstwa W. R. i O. P. na terenie Państwowej Komisji Oświaty Zawodowej, gdzie sfery gospodarcze, a więc i rzemiosło mają możność wypowiedzenia swych dezyderatów w odniesieniu do szkolnictwa zawodowego, to już nie będziemy mieli pretekstu do narzekania na brak kontaktu między Ministerstwem W. R. i O. P. a przedstawicielami samorządów gospodarczych.

Dziś Ministerstwo W. R. i O. P. pozostaje w stałym kontakcie z naczelnemi organizacjami życia gospodarczego i zasięga ich opinji o potrzebach szkolnictwa zawodowego dla rzemiosła, przemysłu i handlu.

Na razie Ministerstwo W. R. i O. P. pracuje nad ustrojem szkół zawodowych typu zasadniczego które dzielą się na szkoły stopnia:

a) niższego,
b) gimnazjalnego,
c) licealnego.

Natomiast szkoły zawodowe dokształcające, szkoły mistrzów i szkoły nadzorców jak i specjalne kursy zawodowe będą przedmiotem oddzielnych, późniejszych obrad.

Nowa ustawa o ustroju szkolnictwa opiera programy wszystkich szkół na programie szkoły powszechnej, jako na jednolitym fundamencie. Organizacja szkolnictwa powszechnego przed ustawą z dnia 11 marca 1932 r. była wadliwa. Wadliwość jej polegała na tem, że organizacja ta w całości była nastawiona tylko na przygotowywanie młodzieży do szkół średnich, do których uczęszczała zaledwie mała część ogółu młodzieży, bo około

250 tysięcy, a zapomniała zupełnie o 4 i pół miljonach młodzieży*), która po ukończeniu szkoły powszechnej poświęca się pracy zarobkowej w rzemiośle, w przemyśle i handlu.

Przed chwilą zaznaczyliśmy trójstopniowość szkół zawodowych typu zasadniczego. Stosownie do programu nauczania w tych szkołach określa się wedle ustawy trzy różne poziomy przygotowania ogólnego, wymaganego od kandydatów przy wstępie do szkół zawodowych. W ten sposób widzimy, że podbudową szkół zawodowych stopnia niższego jest pierwszy szczebel programowy szkoły powszechnej, podbudową szkół stopnia gimnazjalnego jest albo drugi albo trzeci szczebel programowy szkoły powszechnej, w końcu podbudową szkół zawodowych stopnia licealnego jest program gimnazjum ogólnokształcącego.

Jeżeli chodzi o rzemiosło, to miało już ono możność wypowiedzenia swoich dezyderatów w odniesieniu do szkół zawodowych typu zasadniczego wszystkich stopni przy opinjowaniu ustroju szkół:

1) dla przemysłu usług osobistych; 2) dla przemysłu metalowego; 3) dla budownictwa; 4) dla przemysłu garbarskiego; 5) dla przemysłu poligraficznego; 6) dla przemysłu drzewnego; 7) dla wyrobów instrumentów muzycznych 8) dla wędliniarstwa i rzeźnictwa; 9) dla piekarstwa i cukiernictwa; 10) dla przemysłu odzieżowego; 11) dla przemysłu skórzanego; 12) dla przemysłu precyzyjnego.

W ramach tej pracy byłoby zbyt trudnem omówić wszystkie sposoby szkolenia w poszczególnych przemysłach. Kategorje szkół zawodowych, które Ministerstwo W. R. i O. P. zamierza organizować, można ująć w pewien schemat. Schemat ten został dostatecznie wyjaśniony we wstępie tej pracy i w rozdziale poświęconym szkolnictwu technicznemu. Dalsze wyjaśnienia przeto w sprawie projektowanych szkół przez Ministerstwo W. R. i O. P. uważam za zbyteczne.

Na wstępie naszej pracy omówiliśmy obszernie sprawę kosztów kształcenia młodzieży w szkołach zawodowych. Zwracaliśmy uwagę na nieuczciwą konkurencję, jaką wyrządzają warsztaty szkolne w pierwszym rzędzie rzemiosłu. Ponieważ utrzymanie szkół zawodowych kosztuje bardzo drogo, a Państwo Polskie nie może sobie pozwolić na sfinansowanie tej olbrzymiej imprezy Ministerstwa W. R. i O. P., z jednej strony, a niektóre szkoły zawodowe dadzą się zastąpić przez termin w warsztatach rzemieślniczych i przez naukę w szkołach dokształcających zawodowych, z drugiej strony, przeto należy zaniechać zakładania tego rodzaju szkół.

---

*) W roku 1931/32 4.638.000 dzieci w wieku obowiązku szkolnego.

Czynniki demograficzne również popierają naszą tezę, która zmierza do kształcenia większości pracowników w warsztatach rzemieślniczych i w szkołach dokształcających zawodowych. Niestety nie rozporządzamy kompletną i dokładną statystyką szkół zawodowych, szkół dokształcających zawodowych, kursów i uczniów, uczęszczających do tych zakładów naukowych. Mamy tylko dane cyfrowe fragmentaryczne, które otrzymaliśmy z Ministerstwa W. R. i O. P.

Stan liczebny szkolnictwa zawodowego w roku 1930/1931 obrazują dostatecznie cyfry niżej podane:

Szkół zawodowych dokształcających było 1.008, uczniów w tych szkołach 130.889.

Kursów handlowych było 37, uczniów, uczęszczających na te kursy, było 1393.

Szkół handlowych było 246, uczniów, uczęszczających do tych szkół — 25.139.

Szkół przemysłowych było 357, uczniów, uczęszczających do tych szkół — 32.022.

Kursów zawodowych przemysłowych było 99, uczniów na tych kursach — 3296.

Szkół przemysłowo-artystycznych było 31, uczniów w tych szkołach — 2064.

Szkół rolniczych było 155, uczniów w tych szkołach — 6652.

Kursów rolniczych było 15, uczniów, uczęszczających na nie — 553.

Szkół mieszanych było 70, uczniów w tych szkołach — 8208.

Kursów mieszanych było 11, uczniów na tych kursach — 233.

Szkół gospodarstwa domowego było 39, uczniów w tych szkołach — 2823.

Kursów gospodarstwa domowego było 9, uczniów na tych kursach — 208.

Szkół leczniczych higjeny i kosmetyki było 14, uczniów w tych szkołach 851.

Dla całokształtu naszej statystyki podamy jeszcze statystykę ogłoszoną przez Główny Urząd Statystyczny, dotyczącą dzieci w wieku obowiązku szkolnego:

Rok 1928/29 — 3.706.000 dzieci w wieku obowiązku szkolnego.
„ 1929/30 — 3.949.000 „ „ „ „
„ 1930/31 — 4.275.000 „ „ „ „
„ 1931/32 — 4.638.000 „ „ „ „

W roku 1930/31 na całym obszarze Rzeczypospolitej Polskiej było 1920 szkół zawodowych wszelkiego typu i różnych stopni, a kursów*) 171.

Do tych szkół i kursów uczęszczało w roku 1930/31 — 287.051 uczniów. Zestawiając powyższe cyfry z liczbą młodocianych, odbywających naukę zawodową np. w rzemiośle lub przemyśle, a pozbawionych możności uzupełnienia wiadomości praktycznych wiadomościami teoretycznemi w szkole, to dojdziemy do wniosku, że na ukończenie szkół oczekiwało w roku 1930/31 zgórą pół miljona uczniów.

Statystyka szkół zawodowych, a przedewszystkiem zawodowych dokształcających i kursów zawodowych, podana powyżej świadczy dobitnie, że sieć tych szkół nie może zaspokoić ani potrzeb rzemiosła, ani przemysłu, ani też rolnictwa. Reforma szkolnictwa zawodowego powinna dać w każdej dziedzinie życia gospodarczego szereg szkół i kursów zawodowych dokształcających w takiej ilości, która całkowicie zaspokoi potrzeby danej gałęzi przemysłowej.

Taż sama reforma musi rozwiązać kwestję szkolenia elity pracowników w rzemiośle. Projektowane szkoły zawodowe stopnia gimnazjalnego i licealnego, o ile będą organizowane tylko w miarę potrzeby rzemiosła i przez swą wytwórczość nie będą powodowały strat materjalnych dla warsztatów rzemieślniczych w drodze nieuczciwej konkurencji, szkoły te naprawdę spełnią swą rolę pożytecznie dla rzemiosła, społeczeństwa i Państwa.

PROJEKT USTROJU SZKOLNICTWA TECHNICZNEGO, OPRACOWANY PRZEZ MINISTERSTWO PRZEMYSŁU I HANDLU.

Na wstępie nastręcza się kilka uwag o charakterze ogólnym. Trudno jest odgadnąć intencję projektodawcy. Czy chodzi w tym projekcie o wyodrębnienie szkolnictwa zawodowego pod względem organizacyjnym i ustrojowym i stworzenie dla niego podsekretarjatu stanu przy Ministerstwie Przemysłu i Handlu, czy też projekt Ministerstwa Przemysłu i Handlu należy uważać jako kontrprojekt do tez opracowanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. o ustroju szkół dla poszczególnych przemysłów w ramach ustawy z dnia 11 marca 1932 roku.

Przedewszystkiem same nazwy szkół lepiej odpowiadałyby faktycznemu stanowi rzeczy, lecz ta cała nomenklatura zawarta

---

*) Według terminologji Ministerstwa W. R. i O. P. należy rozumieć przez kursy zawodowe naukę zawodową trwającą mniej niż 7 miesięcy. Zakład, w którym nauka trwa dłużej niż 7 miesięcy, jest uważany za szkołę zawodową.

w projekcie ustroju szkolnictwa technicznego nie jest zgodna z ogólnemi postanowieniami ustawy o ustroju szkolnictwa. Należałoby tedy znowelizować ustawę o ustroju szkolnictwa i wprowadzić nowe nazwy szkół, a mianowicie:

a) szkoły rzemieślnicze; b) szkoły mistrzów i nadzorców; c) gimnazja techniczne; d) licea techniczne; e) szkoły rzemieślnicze dokształcające.

Poza tem projekt szkolnictwa technicznego przewiduje podobnie jak tezy Ministerstwa W. R. i O. P. kursy specjalne.

Sama nazwa „szkolnictwo techniczne" jest trafniejsza od ogólnej nazwy „szkolnictwo zawodowe". Kwestja definicji szkolnictwa zawodowego i szkolnictwa technicznego różnych stopni była przedmiotem obrad na międzynarodowym Kongresie szkolnictwa technicznego w Brukseli 1932 r. W rezolucjach Kongres zalecił używanie terminologji „szkolnictwo techniczne" w płaszczyźnie narodowej i międzynarodowej.

Jest rzeczą istotnie trudną ustalić granice zupełnie wyraźnie między szkolnictwem zawodowem (profesjonalnem) a szkolnictwem technicznem. Oba terminy są, być może, niesłusznie używane w jednym sensie. Jeżeli zastanowimy się nad znaczeniem i etymologją słów „techniczny" i „profesjonalny" (zawodowy), to stwierdzimy, że słowo „techniczny" stosuje się do słów właściwych rzemiosłom, kunsztom i naukom. Słowo to pochodzi od wyrazu greckiego „technikos' i określa wszystko to, co odnosi się do sztuki, a więc rzemiosł, kunsztów i nauk; słowo zaś „profesja" pochodzi od wyrazu łacińskiego „professio" i znaczy zawód, stan, zajęcie.

Według referenta, który omawiał te sprawy na kongresie w Brukseli Profesja czyli zawód jest równoznaczna z wykonywaniem określonej czynności produkcyjnej, gdy tymczasem technika jest sposobem lub sztuką, wpływającą na rozwój tej produkcyjności. W konkluzji referent doszedł do następujących definicyj szkolnictwa technicznego i szkolnictwa zawodowego

Szkolnictwo techniczne ma na celu próbną naukę zawodową, naukę zawodową, wyszkolenie częściowe lub całkowite, dokształcenie lub doskonalenie w nauce w szkołach różnych stopni pracowników obojga płci, w różnych przejawach pracy przemysłowej i handlowej. Szkolnictwo to następuje po poradnictwie zawodowem, stosowanem najpierw przy wyjściu ze szkoły powszechnej i powtarzanem następnie w ciągu nauki w momentach przechodzenia z kursu niższego na wyższy.

Szkolnictwo zawodowe zaś musi być szkolnictwem przeznaczonem dla pracowników zawodowych, których przygotowaniem zajmują się szkoły techniczne elementarne. Szkolnictwo zawodowe przygotowuje do wykonywania określonego zajęcia, a mówiąc językiem etymologicznym, szkolnictwo to obejmuje wszyst-

kie zawody: zawody wolne, urzędnicze, przemysł, handel, rolnictwo itd. W przeciwieństwie do szkolnictwa zawodowego, szkolnictwo techniczne ma zakres bardziej ograniczony. Szkolnictwo techniczne nie obejmuje wszystkich zawodów i poprzestaje na przygotowaniu tylko do zawodów w handlu i przemyśle.

Z powyższych względów nazwy szkół projektowane przez Ministerstwo przemysłu i handlu w ustroju szkolnictwa technicznego trafiają nam lepiej do przekonania, lecz w ramach ustawy z dnia 11 marca 1932 r. trudno jest projekt Ministerstwa przemysłu i handlu wprowadzić w życie. Niezrozumiałą jest dla mnie rzeczą projektowanie szkół rzemieślniczych, które mają kształcić wykonawców wykwalifikowanych dla rzemiosła i przemysłu. Zaznacza się w tezach projektu szkolnictwa technicznego, że program tych szkół posiada charakter wybitnie praktyczny. Ostatnie słowa są autentycznie zacytowane z artykułu 28 ustawy o ustroju szkolnictwa zawodowego. Teoretycznie i praktycznie szkoły rzemieślnicze projektowane przez Ministerstwo przemysłu i handlu, odpowiadałyby szkołom zawodowym typu zasadniczego stopnia niższego. Są coprawda rozbieżności, jeżeli chodzi o podbudowę szkoły rzemieślniczej. Artykuł 28 ustawy o ustroju szkolnictwa mówi wyraźnie, że program szkoły zawodowej stopnia niższego opiera się na pierwszym szczeblu programowym szkoły powszechnej. Natomiast w tezach projektu ustroju szkolnictwa technicznego twierdzi się, że podbudową szkoły rzemieślniczej w zasadzie jest drugi szczebel szkoły powszechnej. Jeżeli lokalne warunki nie pozwalają na stosowanie jako podbudowy szczebla drugiego, dopuszczalne jest istnienie szkół rzemieślniczych z podbudową pierwszego szczebla.

Z zestawienia tych dwuch tekstów wynika, że projektodawca szkolnictwa technicznego, wzorując się na schemacie szkół zawartych w ustawie o ustroju szkolnictwa, w bardzo wielu miejscach, świadomie dopuszcza się przekroczenia przepisów tejże ustawy.

Organizowanie szkół rzemieślniczych podobnie jak szkół zawodowych stopnia niższego uważam z analogicznych powodów za zbyteczne i bezcelowe a przedewszystkiem sprzeczne z interesami rzemiosła. Należy się tylko dziwić, że Ministerstwo Przemysłu i Handlu nie pominęło w swej koncepcji organizowania szkół rzemieślniczych, których rolę spełnia rzemiosło wraz ze szkołami dokształcającemi zawodowemi w myśl prawa przemysłowego. Jeżeli chodzi o gimnazja techniczne i licea techniczne, to te również różnią się od szkół zawodowych typu zasadniczego stopnia gimnazjalnego i stopnia licealnego projektowanych przez Ministerstwo W. R. i O. P., różnią się przedewszystkiem podbudową i czasem trwania nauki.

Podbudową gimnazjum technicznego jest drugi szczebel szkoły powszechnej. Czas trwania nauki w gimnazjum technicznem wynosi cztery lata. Podbuodwą liceum technicznego jest gimnazjum ogólnokształcące, handlowe lub wykształcenie równorzędne. Czas trwania nauki w liceum technicznem wynosi od dwuch do czterech lat. Jeżeli teraz powrócimy do szkół zawodowych stopnia gimnazjalnego i licealnego, to stwierdzamy, że w szkołach zawodowych stopnia gimnazjalnego program opiera się na drugim lub trzecim szczeblu programowym szkoły powszechnej i rozłożony jest zależnie od zawodu na dwa do czterech lat. Podbudową zaś szkoły zawodowej stopnia licealnego jest gimnazjum ogólnokształcące a program rozłożony jest na dwa do trzech lat. W projekcie ustroju szkolnictwa technicznego przewiduje się dla absolwentów szkół technicznych wszystkich stopni te same uprawnienia co dla absolwentów szkół ogólnokształcących.

Jednocześnie z projektem ustroju szkolnictwa technicznego zostały opracowane tezy, dotyczące szkół zawodowych podgrupy mechanicznej. Dla tego przemysłu w ramach projektu ustroju szkolnictwa technicznego przewiduje się następujące szkoły: szkoły mechaniczne rzemieślnicze; szkoły mechaniczne licealne; szkoły mechaniczne dokształcające. Przewiduje się ponad to dla przemysłu mechanicznego kursy specjalne. Zostały opracowane również tezy i przesłane organizacjom gospodarczym do zaopinjowania w sprawie szkół elektro-technicznych. Szkoły elektro-techniczne nazywa się w tym projekcie „rzemieślniczemi", chociaż przemysł elektro-techniczny nie został uznany za rzemiosło w rozumieniu artykułu 142 prawa przemysłowego.

Nasze stanowisko wobec projektu ustroju szkolnictwa technicznego nie wymaga dalszych komentarzy. Albo projekt Ministerstwa przemysłu i handlu będzie redakcyjnie i merytorycznie zmodyfikowany stosownie do zasadniczych postanowień ustawy z dnia 11 marca 1932, albo też ustawa zostanie znowelizowana w duchu koncepcji Ministerstwa przemysłu i handlu. Wszystkie poprawki przedłożone do projektów ustroju szkół opracowanych przez Ministerstwo W. R. i O. P. stosują się w całej rozciągłości do projektu ustroju szkolnictwa technicznego.

Rozpatrzywszy prace nad reformą szkolnictwa zawodowego w Polsce pod względem ich charakteru gospodarczego, pragnę omówić teraz sprawę rozdziału pracowników do różnych gałęzi czy rodzajów przemysłu, jak również przystosowania tego rozdziału do warunków właściwych tym różnym gałęziom przemysłu. Istotnie wydaje się jasnem, że zależnie od tego, czy rozdział pracowników jest mniej lub więcej zadawalniający, warunki ustroju ekonomicznego, a jeszcze bardziej warunki roz-

woju tych różnych gałęzi, mogą być w mniejszym lub większym stopniu korzystne i sprzyjać coraz większemu postępowi. Sprawa ta zasługuje na tem baczniejszą uwagę, że w różnych społeczeństwach przedstawia się ona bardzo rozmaicie, dlatego też temu zaggadnieniu poświęcam specjalny ustęp, którego treść koncepcyjnie łączy się ściśle z teoretycznemi pracami Państwowej Komisji Oświaty zawodowej.

ROZWÓJ PORADNICTWA ZAWODOWEGO Z PUNKTU WIDZENIA HISTORYCZNEGO.

Twórcy reformy szkolnictwa zawodowego w Polsce nie pominęli w swych pracach zagadnienia poradnictwa zawodowego. Poradnictwo zawodowe jest brane pod uwagę dopiero, że tak powiem, w fazie drugiej, t. j. przy przejściu ze szkoły powszechnej, do szkoły wyższej zawodowej lub ogólno-kształcącej.

Konieczność organizacji instytucji poradnictwa zawodowego nie jest dziś w żadnem państwie kwestjonowana. Dyskusja toczy się jeszcze, jeżeli chodzi o metodę pracy nad rozwiązaniem problemu porady zawodowej i nad jej organizacją.

Mimowoli myślę o wykładach profesora swego p. François Simiand'a w Conservatoire des Arts et Metiers w Paryżu z zakresu poradnictwa zawodowego. Były to zagadnienia, jak dla studenta, bardzo trudne, gdyż żaden z nas nie znał dostatecznie potrzeb zajęć i zawodów. Dziś dopiero jestem w możności docenić wartość tej nauki, wchodzącej w zakres ekonomji politycznej i pragnę się podzielić temi wiadomościami ze swymi czytelnikami, odtwarzając na podstawie notatek i skryptów dokonującą się poprzez wieki ewolucję poradnictwa zawodowego.

Nie mogę oczywiście zastanawiać się nad rozwojem poradnictwa zawodowego zosobna we wszystkich społeczeństwach, ale mogę zaznaczyć, że wszystkie one razem wzięte wykazują znaczną ewolucję, którą należy obszerniej omówić przynajmniej w odniesieniu do czasów najdawniejszych i do czasów obecnych, tembardziej, że i obecnie zaznacza się pewna nowa, orjentacja w tej dziedzinie.

Jeżeli zastanowimy się tylko nad wielkimi okresami krańcowemi, to na ogół biorąc, ewolucja ta postępuje od stanu ekonomicznego, polegającego na rozdziale pracowników na liczne rodzaje zajęć i zawodów, i dokonującego się z urzędu, do takiego stanu ekonomicznego, w którym rozdział ten pracowników jest, przeciwnie, wolny.

W pierwszym wypadku rozdział z urzędu pochodzi najczęściej z zupełnie innych przyczyn niż przyczyn ekonomicznych, i dlatego właśnie ciekawem jest wiedzieć, czy rezultaty gospodarcze, o które tutaj jedynie chodzi, są zadawalające.

W drugim natomiast okresie krańcowym wolny rozdział pracowników przypada na okres, w którym ta wolność wymykała się z pod wszelkich przepisów i pozostawiona była inicjatywie prywatnej.

Zdaje się, iż obecnie zaznacza się wyraźna tendencja w kierunku zorganizowania tej wolności i zracjonalizowania jej.

K. Jaroszewski.

Organizacja transportu emigrantów.*)

Kwestje emigracji, tak żywotne dla naszego Państwa zwłaszcza w pierwszych latach istnienia Polski, zostały ustawodawczo uregulowane rozporządzeniem Prezydenta Rzplitej o emigracji dopiero dnia 11. X. 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89 poz. 779/27), oraz rozporządzeniem wykonawczem, wydanem do wspomnianego rozporządzenia przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dnia 28. XII. 1927. (Dz. U. R. P. Nr. 6/28 poz. 371).

W zrozumieniu ustawy, emigrantem nazywać będziemy osobę wyjeżdżającą zagranicę w celach zarobkowych i otrzymującą bezpłatny paszport emigracyjny. Pośród emigrantów należy odróżnić emigrantów zamorskich, kontynentalnych oraz sezonowych. Ci ostatni przyjeżdżają z reguły na krótki okres czasu nie przekraczający paru miesięcy, poczem wracają do kraju. Stosunek pracy pomiędzy emigrantami sezonowymi a ich zagranicznemi pracodawcami bywa regulowany na podstawie zawieranych w kraju kontraktów t. j. umów pracy. Opiekę nad emigracją sezonową, zarówno przy zawieraniu kontraktów, jak również przy załatwieniu wszelkich spraw związanych z ich przejazdem, roztaczają Państwowe Urzędy Pośrednictwa Pracy. Natomiast sprawa zorganizowania przewozu emigrantów wyjeżdżających na stałe nie zostła pierwotnie u nas uregulowana, przybierając stopniowo rozmaite fazy.

Od chwili powstania Państwa Polskiego, przewozem emigrantów w Polsce zajmowały się poszczególne linje okrętowe, posiadające koncesje na przewóz emigrantów, nadane im jeszcze przez państwa zaborcze. W celu werbowania emigrantów, linje okrętowe zakładały w większych miastach biura, trudniące się oficjalnie sprzedażą kart okrętowych, w rzeczywistości zaś werbowaniem emigrantów, zdanych na ich łaskę i niejednokrotnie przy tem niemiłosiernie wyzyskiwanych. Aby zapobiec temu stanowi rzeczy, rząd polski w listopadzie 1921 r. powołał do życia „Urząd Emigracyjny" przynależny do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej. Urząd Emigracyjny rozwijając żywą działalność, założył 5 ekspozytur:

w Krakowie, Lwowie, Białymstoku, Brześciu n/Bugiem i Warszawie.

Urzędy te, mając na uwadze dobro emigracji polskiej, służyły w pierwszym rzędzie poradnictwem, informując wyjeżdżających o warunkach pracy

---

*) Dzieł z dziedziny organizacji transportu emigracji polskie piśmiennictwo nie posiada. To też przy opracowaniu niniejszej pracy korzystałem jedynie z informacyj, udzielanych mi łaskawie przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej oraz Syndykat Emigracyjny w Warszawie.

w poszczególnych krajach, ułatwiając pozatem staranie się o dokumenty, potrzebne dla emigrantów. I choć Urząd Emigracyjny wraz z ekspozyturami objął swoją opiekę całą Polskę tworząc 156 punktów, rozrzuconych po całym kraju, to jednak nie mogły one przeciwdziałać szkodliwej działalności biur okrętowych. Ten stan rzeczy przyczynił się do coraz liczniejszych nadużyć, bowiem agenci werbując emigrantów w Polsce dbali o własne i swej linji okrętowej dobro, nie troszcząc się o losy wywiezionego zagranicę emigranta. Aby położyć kres tym nadużyciom ustawa z 1927 zabroniła trudnić się obsługiwaniem emigrantów w Polsce za wyjątkiem Urzędu Emigracyjnego i podległych jemu instytucyj. Jednak Urząd Emigracyjny w konsekwentnym planie stopniowego ujmowania ruchu emigracyjnego w konkretne karby organizacyjne, nie mając silnych podstaw finansowych, wystąpił z inicjatywą stworzenia nowej instytucji handlowej, któraby z jednej strony posiadając mocne podstawy finansowe była elastyczna i sprężysta w swem działaniu, a będąc jednocześnie związana z resortem państwowej opieki nad emigrantem, mogła całkowicie wypełnić włożone nań zadanie. W ten sposób powstała nowa odrębna instytucja pod nazwą Syndykatu Emigracyjnego.

Po stworzeniu Syndykatu Emigracyjnego dotychczasowy Urząd Emigracyjny został ostatecznie zlikwidowany w 1932 r. przekazując sprawy organizacji emigracji wewnątrz kraju Wydziałowi Zatrudnień i Emigracji w Min. Opieki Społ., natomiast sprawy dotyczące emigracji nazewnątrz kraju Wydziałowi Emigracji w Ministerstwie Spraw Zagranicznych — mającemu za zadanie drogą konwencji międzynarodowych ustalanie kontygentów emigracji do poszczególnych krajów.

Inicjatywa stworzenia Syndykatu Emigracyjnego aprobowana przez Ministra Pracy i Opieki Społecznej, po jej uzgodnieniu z zainteresowanemi resortami, t. j. Ministerstwem Przemysłu i Handlu, Ministerstwem Skarbu i Ministerstwem Spraw Zagranicznych, oraz po zasięgnięciu opinji czynników społecznych, pracujących w zakresie emigracji, doprowadziła w rezultacie po poczynieniu szeregu przygotowań i pertraktacji do utworzenia Syndykatu Emigracyjnego, spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, zawiązanej aktem notarjalnym w dniu 11 stycznia 1930 r.

W Spółce tej, zawiązanej z kapitałem udziałowym 100.000 zł powiększonym o kapitał obrotowy 800.000 zł, Skarb Państwa objął 60% udziałów, pozostałe zaś 40% udziałów objęły koncesjonowane w Polsce towarzystwa okrętowe, dokonywujące przewozu emigrantów przez morze.

Syndykat Emigracyjny rozpoczął działalność z początkiem kwietnia 1930 roku. Celtej instytucji zobrazuje nam wyciąg ze statutu.

Par. 3.

Spółka ma na celu udzielanie wychodźcom pomocy przed rozpoczęciem podróży, w czasie podróży oraz w czasie pobytu ich za granicami Rzeczypospolitej Polskiej, w szczególności Spółka ma na celu:

a) udzielenie wszelkich informacyj w zakres wychodźctwa wchodzących;

b) pomoc w uzyskiwaniu potrzebnych dokumentów i likżwidacji stosunków majątkowych wychodźcy;

c) pomoc i pośrednictwo przy zakupie biletów okrętowych i kolejowych;

d) pomoc i pośrednictwo przy uzyskiwaniu kredytów;

e) urządzanie zbiorowych transportów;

f) urządzanie i prowadzenie hoteli, gospód i innych domów dla wychodźców;

g) załatwianie wszelkich formalności wyjazdowych wobec władz krajowych i zagranicznych;

h) organizowanie i uczestniczenie w innych przedsiębiorstwach zajmujących się ruchem emigracyjnym i osadniczym.

Par. 4.

Kapitał zakładowy Spółki wynosi zł 858.000.— (osiemset pięćdziesiąt osiem tysięcy), podzielonych na 858 (osiemset pięćdziesiąt osiem) udziałów po zł 1.000.— (tysiąc) każdy. Z tych udziałów Skarb Państwa posiada 600 (sześćset) udziałów na zł 600.000.— (sześćset tysięcy), zaś 258 (dwieście pięćdziesiąt osiem) udziałów posiadają towarzystwa okrętowe według następującego rozdzielnika, a mianowicie:

1.	Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe, Spółka Akcyjna. Linja Gdynia—Ameryka	50	udziałów
2.	Polsko-Brytyjskie Towarzystwo Okrętowe, Spółka Akc.	20	„
3.	„Żegluga Polska"	10	„
4.	N. V. Koninklijke Hollandsche Lloyd	20	„
5.	Navigazione Generale Italiana	20	„
6.	The Canadian Pacific Railway Company	20	„
7.	Compagnie Générale Transatlantique	2	„
8.	The Cunard Steam Ship Company Limited	2	„
9.	Det Forenede Damskibs Selskab-Aktieselskab Kobenhavn-Skandinavien-America Linien	2	„
10.	Holland America Lijn	2	„
11.	The Ocanic Steam Navigation Company	2	„
12.	Société Anonyme do Navigation Belge-Americaine (Red Star Line)	2	„
13.	United States Lines Operation Inc.	2	„
14.	Companie Francaise de Navigation à Vapeur (Chargeurs Reunis)	20	„
15.	Société Génerale de Transports aritimes à Vapeur	20	„
16.	Cosulich-Societa Triestina di Navigazione	20	„
17.	The Royal Mail Steam Packet Company	20	„
18.	The Pacific Steam Navigation Company	1	„
19.	United Baltic Corporation Limited	1	„
20.	Nelson Steam Navigation Company	2	„
21.	Lloyd Sabaudo, Societa Anonima per Azioni	20	„

(Ciąg dalszy nastąpi).

C. Dziekoński.

Uwagi dotyczące nauczania i ujęcia materjału naukowego w mniejszych szkołach dokształcających zawodowych z klasami o różnych zawodach.

Wskazówki metodyczne, dotyczące nauczania rysunków w wyżej wspomnianych szkołach.

W myśl ogólnych wskazań programowych Ministerstwa W. R. i O. P. nauka rysunku w publicznych szkołach dokształw wyżej wspomnianych szkołach rozpada się na następujące działy:

a) rysunek odręczny,
b) kreślenie geometryczne i podstawy rzutownia,
c) kreślenie i rysunek ściśle zawodowy.

Wszystkie wymienione powyżej trzy działy nauki rysunku i kreślenia zawodowego stnowić powinny pewien konsekwentnie, ideowo powiązany organiczny zespół, dostosowany do potrzeb zawodowych ucznia.

Biorąc powyższe pod uwagę i uwzględniając psychikę młodzieży, a głównie jej praktyczne nastawienie się do zagadnień życia codziennego, a również i do podawanej im wiedzy w szkole, dążyć należy do jak najwcześniejszego wykazania uczniowi praktycznych korzyści, płynących z nauki rysunków.

Jednym z pierwszych czynników, prowadzących do tego celu, jest odpowiednie rozłożonie wspomnianych na wstępie działów rysunków, na poszczególne lata nauki w szkole.

Najwłaściwsze rozłożenie tych działów rysunków winno być następujące:

Klasa I. (pierwszy rok nauczania)
1 półrocze: rysunek odręczny płaski i szkicowanie,
2 półrocze: kreślenie geometryczne.

Klasa II. (drugi rok nauczania)
1 półrocze: rysunek odręczny przestrzenny i szkicowanie brył i rzuty tychże,
2 półrocze: kreślenie zasady rzutowania i podstawy rysunku zawodowego.

Klasa III. (trzeci rok nauczania)
1 i 2 półrocze: kreślenie i rysunek ściśle zawodowy.

Nie wszystkie zawody w równej mierze wymagają opanowania wszystkich działów rysunków. Jednak rysunek odręczny płaski i przestrzenny, oraz kreślenie geometryczne .w zastosowaniu do potrzeb zawodu) powinien opanować każdy uczeń bez względu na jego zawód, natomiast zasady rzutowania powinno się uczyć uczniów tych zawodów, w których przedmiot

Uwaga: Wskazówki metodyczne dotyczące nauki o zawodzie cykl II (kl. III), podam w następnym numerze.

w rysunku zawodowym przedstawiony jest w rzutach, t. j. uczniów zawodów: metalowych, drzewnych i budowlanych.

Inne pozostałe zawody, począwszy już od drugiego półrocza klasy II (drugiego roku nauki), powinny mieć już rysunek ściśle zawodowy, np. zawody odzieżowe. Pismo plakatowe w zastosowaniu do napisów reklamowych i ubierania wystaw, należy udzielać kupcom i zawodom spożywczym, względnie zawodom usług osobistych i podobnym, które winny otrzymać również rysunek zawodowy.

Mając na uwadze wyżej podane uwzględnienie poszczególnych działów rysunków w zależności od zawodów uczniów, należałoby w szkołach dokształcających z klasami o różnych zawodach na naukę rysunków dzielić wszystkich cuzniów danej szkoły, nie tyle grup rysunkowych, ile jest klas, nie uwzględniając klasy (roku nauki) ucznia lecz jego zawód.

W ten sposób utworzone grupy rysunkowe obejmowałyby uczniów o jednym względnie pokrewnych zawodach. Tego rodzaju podział uczniów na naukę rysunku ułatwiałby pracę nauczyciela, a temsamem daje możność podania uczniowi wiedzy, jak najwięcej dostosowanej do jego potrzeb zawodowych. Łatwiejsze jest bowiem opanownie materjału naukowego przez nauczyciela dla jednego względnie pokrewnych zawodów i podanie tego materjału jednocześnie dla trzech poziomów (lat nauki), aniżeli podawanie materjału dla jednego poziomu, ale dla kilku zawodów.

Powyższy podział uczniów na naukę rysunków nie dotyczy szkół o większej ilości oddziałów, w których jest możliwość grupowania klas o jednolitych zawodach, a tem samem nauczanie rysunków może odbywać się według poziomów (klas).

Dla przykładu podaję podział uczniów na naukę rysunków w szkole trzyoddziałowej, w której w granicach normalnego przydziału godzin nauki (24 godz. nauki tygodniowo) można utworzyć trzy grupy rysunkowe, przynajmniej obejmujące uczniów o pokrewnych zawodach, i tak:

Grupa I, nazwijmy ją „T" techniczno-rysunkowa, w której uwzględnione będą wszystkie działy rysunków, obejmować będzie uczniów z wszystkich trzech klas, zawodów: metalowych, drzewnych, budowlanych, elektromonterów i podobnych.

Grupa II, nazwijmy ją „R" nietechniczno-rysunkowa, w której nieuwzględniać będziemy podstaw rzutowania, obejmować będzie uczniów z wszystkich trzech klas, zawody: przyodziewcze, usług osobistych i podobne.

Grupa III, nazwijmy ją „H", o nastawieniu handlowem, w której nieuwzględniać będziemy kreśleń podstaw rzutowania i rysunku zawodowego. Obejmować będzie uczniów z wszystkich trzech klas, zawodów: spożywczych, kupieckich i podobnych.

W szkole dwuoddziałowej wobec możności utworzenia tylko dwóch grup rysunkowych, zalecałbym tworzyć tylko grupy rysunkowe I — „T" i III — „H". Uczniów przynależnych zawodowo do grupy II — „R" należy przydzielić częściowo do grupy I — „T" (zawody przyodziewcze) i do grupy III — „H" (zawody usług osobistych).

W razie zezwolenia przez władzę szkolną na utworzenie trzech grup rysunkowych, należałoby uczniów podzielić jak w szkole trzyoddziałowej, tworząc 3 grupy T, R i H.

W szkole jednooddziałowej naukę rysunku prowadzi się wspólnie dla wszystkich zawodów jednocześnie, uwzględniając poszczególne działy rysunków stosownie do zawodów uczniów.

W razie zezwolenia przez władzę szkolną na utworzenie dwóch grup rysunkowych, należałoby utworzyć grupy T i H, jak w szkole dwuoddziałowej.

W szkołach więcej oddziałowych, w których jednak nie można tworzyć klas (oddziałów) ściśle zawodowych, zalecałbym osobno tworzyć grupy rysunkowe z klas pierwszych i osobno z klas drugich i trzecich, lub gdy niema klas równoległych pierwszych, należałoby uczniów wszystkich klas danej szkoły łączyć na godziny rysunku, wydzielając z jednej z trzech zasadniczych grup przeważający zawód, np. z grupy I — T samych metalowców, tworząc tem samem grupy jeszcze więcej jednolite co do zawodu uczniów, zachowując zawsze liczbę grup równą liczbie klas (oddziałów) w danej szkole.

Przy przerabianiu materjału naukowego z rysunków w poszczególnych grupach należy ściśle przestrzegać podany wyżej przydział działów rysunków na poszczególne lata nauki (klasy).

METODA, CEL I ZADANIE RYSUNKÓW W SZKOLE DOKSZTAŁC.

Rysunek jest to wiedza o bardzo dużem zastosowaniu praktycznem bez względu na zawód. Dlatego też nauczyciel rysunków musi być obeznany z nowoczesnemi metodami nauczania tego przedmiotu, oraz dokładnie wtajemniczony w zasady i sposoby stosowania rysunku do potrzeb praktycznych w odnośnych zawodach.

Celem rysunku wogóle winno być uzdolnienie uczniów do zrozumienia rysunku związanego z ich zawodem, oraz do samodzielnego wykonania takich szkiców i rysunków (z uwzględnieniem poczucia estetycznego danego przedmiotu), jakie im w praktyce zawodowej najbardziej i najczęściej będą potrzebne.

Zadaniem zaś nauki rysunku szczególnie odręcznego płaskiego, oraz szkicowania będzie:

1° wyrobienie w uczniach poczucia form, stosunku wielkości tych form, stosunku wielkości oddzielnych szczegółów danej figury płaskiej, oraz proporcjonalności ich wymiarów;

2⁰ wyrobienie w uczniach umiejętności dokładnego wyrażania graficznie t. j. za pomocą szkicu odręcznego, tych zasadniczych kształtów, z któremi uczniowie w swojej pracy zawodowej najczęściej będą mieli do czynienia.

3⁰ Zapoznanie uczniów z zasadniczemi normami, które należy przestrzegać przy wykonywaniu szkiców, czy też rysunków, a które to normy zostały opracowane przez komitet, powołany w tym celu przez władze państwowe.

Ucząc, wychowujemy, a zapoznanie uczniów z istniejącemi przepisami i wpojenie w nich przestrzeganie tych przepisów jest właśnie wychowywaniem powierzonej nam młodzieży.

TEMATY DO RYSUNKÓW.

Klasa I (pierwszy rok nauki), I. półroczne m-ce VIII, IX i X. Naukę rysunku najlepiej przeprowadzać w jednym dniu w ciągu dwóch godzin bez przerwy.

Ćwiczenia rozmachowe: rysują wszyscy uczniowie bez względu na zawód.

Temat 1. Rysowanie linji poziomych odręcznie z zachowaniem odstępu pomiędzy linjami np. 1 cm i odpowiedniej odległości od krawędzi obrysu.

Temat 2. Rysowanie linji pionowych odręcznie w odstępach. Następnie dzielenie narysowanych linji poziomych i pionowych na dowolną ilość równych części „na oko" np. na połowę, trzy równe części, cztery i t. d. (wyrabianie poczucia proporcjonalności).

Do nauki rysunku odręcznego zalecałbym używać wyłącznie papieru pakunkowego (białego), którego arkusz po trzykrotnem złożeniu da nam 8 arkuszów o wymiarze około 25×35 cm. Pożądanem jest rysowanie tylko na jednej stronie danej kartki ołówkiem b. miękkim bez zupełnego używania gumy. Rysując na tanim papierze mamy tę korzyść, że uczeń nie liczy się z papierem, a właściwie jego kosztem stara się rysować dużo, a zatem dochodzi do wprawy, o co nam właściwie chodzi. Rysowanie należy rozpocząć od obrysu kurtki w odległości np. 1 cm od krawędzi papieru. W prawym rogu, na dole otrzymanego prostokątu, polecamy narysować mniejszy prostokąt o wymiarze około 5×8 cm, przeznaczając go na tabliczkę napisową (pozostawić narazie bez opisu).

Temat 3. Rysowanie kątu prostego, podział kątu prostego na połowę, rysowanie kątu 45⁰ „na oko", podział kątu prostego na trzy równe części, rysowanie kątu 60⁰ i 30⁰ „na oko". Rzecz jasna, że wszystko to uczeń rysuje odręcznie bez posługiwania się jakąkolwiek linji czy też czemś podobnem.

Temat 4. Podział kątu prostego o poziomych i pionowych ramionach: na 3 równe części, trzecią część, przy ramieniu pionowem na połowę. Rysowanie otrzymanego w ten sposób kątu 75⁰, oraz linji pochyłych pod kątem 75⁰ (ma to zastosowanie przy piśmie technicznem). Patrz Normy Polskie arkusz. 0—503 i 0—504.

Temat 5. Podział dowolnego kątu na dowolną ilość równych części. (Przy rysowaniu kątów należy przestrzegać rysowanie dużych kątów i w różnych położeniach).

Temat 6. Pisanie alfabetu i napisów pisma technicznego i cyfr o stosowanych wielkościach (patrz Normy Polskie arkusz 0—503, 0—504). Na opa-

nowanie przez uczniów pisma technicznego zalecałbym poświęcić stosunkowo dużo czasu. Po opanowaniu przez uczniów pisma, dopiero teraz polecamy wypełnić w arkuszach już narysowanych tabliczki napisowe. Treść tabliczki napisowej winna zawierać następujące dane: nazwa szkoły, miejscowość, nr. kol. rysunku, temt pracy, datę ukończenia rysunku i imię i nazwisko ucznia. Sposób rozmieszczenia wyżej podanej treści pozostawiam pomysłowości nauczyciela.

Temat 7. Rysowanie kwadratu o poziomych i pionowych przekątnych.

Temat 8. Rysowanie prostokątów, rombów i romboidów z osiami symetrji tych figur. Przy rysowaniu figur płaskich należałoby ograniczyć uczniom ilość mających być narysowanych figur płaskich na danej stronie, a to w celu wyrobienia w uczniach umiejętności rozmieszczenia rysunków na przeznaczonym papierze.

Temat 9. Rysowanie wszystkich rodzaji trójkątów ze względu na boki i kąty.

Temat 10. Rysowanie kół z podaniem poszczególnych elementów koła t. zn., że zalecam w jednym narysowanem kole podać jeden element względnie najwyżej dwa, a w następnych kołach inne. Dzielenie okręgów kół na dowolną ilość równych części, np. trzy, cztery, sześć i t. p.

Temat 11. Rysowanie krzywych: owal, elipsa i inne.

Temat 12. Zalecam poświęcić 3—4 godzin na rysowanie ornamentów na mocy rysowanych przez uczniów figur płaskich, celem wyrobienia i rozbudzenia w uczniach twórczości z form zasadniczych, rozumie się na tematy możliwie uwzględniające zawód uczniów. Jako pomoc zalecałbym pp. nauczycielom powycinać z papieru możliwie grubego i kolorowego po kilka sztuk: kwadratów, prostokątów, kół i t. p. i dając np. jako zadanie do wykonania uczniowi malarskiemu zaprojektować „szlak", polecamy mu najpierw ułożyć z tych figur odpowiedni szlak, a potem narysować, lub też odwrotnie. Podobnie możemy postępować z uczniami innych zawodów.

Po przerobieniu z uczniami wyżej podanych tematów, następne miesiące I półrocza t. j. listopad i grudzień należy poświęcić na naukę szkicowania.

Na wstępie bez względu na zawód zapoznajemy uczniów z zasadami szkicu i jego zastosowaniem. Następnie należy nauczyć uczniów prawidłowego stawiania linji wymiarowych, wpisywania liczb wymiarowych i t. p. Zagadnienie to nabiera tem większego znaczenia, zważywszy, iż prawie każdy człowiek, nietylko rzemieślnik, w życiu wyraża swoje myśli za pomocą szkicu, podaje wymiary i t. p. Wobec tego należy wszystkich uczniów uczęszczających do naszych szkół, nauczyć prawidłowego stawiania linji wymiarowych, strzałek, wpisywania liczb wymiarowych i t. p.

Aby móc w krótkim czasie te zasadnicze wiadomości podać uczniom, zalecam aby nauczyciel narysował na tablicy jakąś figurę płaską o pewnych kształtachh, np. patrz Normy Polskie Nr. 0—510 punkt 2, następnie polecić uczniom przerysować tę figurę na arkusz z zachowaniem długości poszczególnych boków. Dalej uczniowie sami winni postawić te linje wymiarowe

(wymiary), jakie uważają za konieczne do wykonania (wycięcia) naszkicowanego przedmiotu.

Następnie nauczyciel przeglądając prace każdego ucznia, poprawia ją t. j. sprawdza, czy postawione wymiary są potrzebne i czy w odpowiedniem miejscu, a przytem z wszystkimi uczniami omawia zasady prawidłowego stawiania wymiarów, na podstawie zauważonych błędów.

Po przejrzeniu wszystkich prac polecić postawić cyfry wymiarowe z zachowaniem i przestrzeganiem odnośnych wskazówek (prawideł) podanych w tablicach normalizacyjnych. (Wymiary dla danego szkicu nauczyciel poda sam).

Szkiców tego rodzaju i w ten sposób należałoby wykonać kilka, aż do dokładnego zorjentowania się uczniów.

Po opanowaniu przez uczniów tej umiejętności polecamy narysować uczniom szkice przedmiotów, wykonywanych przez nich w warsztatach, a więc już możemy wykazać uczniowi praktyczne zastosowanie rysunku w jego pracy zawodowej.

W grupie I. T. Metalowcy: jako tematy mogą być brane pod uwagę np. umocowania do szyldów, okratowania okien, płoty żelazne, balkony i t. p. Stolarze meblowi: np. tworzenie mozaik przez odpowiednie pocięcie okleiny na kwadraty, prostokąty, trójkąty, a następnie przez odpowiednie ułożenie (przyklejenie) tych figur na płycie stołu z zachowaniem kierunku słojów okleiny (stoliki do kart). Stolarze budowlani: np. odpowiednie szkicowanie, wykrój z desek „sztachet" do ogrodzeń„ altanek, projektowanie podporek pod kwiaty i t. p. Murarze: np. szkicowanie odpowiednich układań cegieł w murach, podłogach i t. p. Malarze: np. kombinowanie szyldów, szlaków i t. p. Szklarze: np. projektowanie witraży i t. p.

W grupie II. R. Szewcy: np. szkicowanie naturalnej wielkości różnych podeszew, obcasów i innych części obuwia. Krawcy: np. szkicowanie naturalnej wielkości kieszeni, patek i t. p.

W grupie III. H. Kupcy: szkicowanie szyldzików w różnych formach do wpisania ceny na poszczególne artykuły sprzedaży i t. p., podobnież rzeźnicy i piekarze.

Przy szkicowaniu winni uczniowie wykazać własną inicjatywę w tworzonych przez siebie przedmiotach (szkicach), zachowując formę prostą i estetyczną. Rola nauczyciela ogranicza się do doradzania uczniom w ich pomysłach, oraz przestrzeganie, czy ich projekty są realne, t. zn., czy mogą być wykonane środkami stojącemi do dyspozycji rzemieślnika.

Podając tematy do nauki szkicowania dla poszczególnych zawodów, podałem tylko zasadnicze rzeczy, unikałem celowo podawania innych przykładów, ponieważ sądzę, iż nauczyciel uczący rysunków po odpowiedniem wczuciu się w zagadnienie przedmiotu, umie znaleźć cały szereg innych przykładów dla danego zawodu. Chodziło mi tylko o skierowanie nauki rysunku na tory ściśle praktyczne, co przyczynia się do zainteresowania ucznia przedmiotem nauki i wykazanie mu już w pierwszych miesiącach korzyści, jakie daje mu nauczanie rysunków.

Drugie półrocze poświęcamy na podanie uczniom mzasadniczych wiadomości z kreśleń geometrycznych. Uważam, że zasady kreśleń geometrycznych powinni opanować wszyscy uczniowie bez względu na zawód, w jakim pracują.

Metodyka, cel i żądanie kreśleń geometrycznych. Celem kreśleń geometrynczych jest zapoznanie ucznia z formami geometrycznemi spotykanemi i stosowanemi w jego zawodzie.

Zadaniem zaś nauczenie posługiwania się przyrządami kreślarskiemi, jak cyrklem, trójkątami, przykładnicą itp., oraz prawidłowego używania tychże, dalej przyzwyczajenie uczniów do systematycznej i starannej pracy.

Co się tyczy poznania form geometrycznych, to uczeń wprawdzie zapoznał już te formy zasadnicze w rysunkach odręczynnch. W kreśleniach nauczyć go musimy prawidłowego ich wykreślania, przy pomocy przyrządów kreślarskich, wskazując mu jednocześnie zastosowanie tych umiejętności w warsztacie pracy, oraz umiejętności wyszukiwania tych form w przedmiotach złożonych, spotykanych w zawodzie ucznia.

Jednocześnie z kreśleniem form geometrycznych należy ściśle przestrzegać i wpajać używanie ustalonych norm przez Polski Komitet Normalizacyjny, dotyczących formatu papieru, pisma, cyfr, linji itp. Z tego dochodzimy do wniosku, że nauczanie kreśleń geometrycznych winno być praktycznym nauczaniem i obywatelskiem wychowywaniem przyszłych rzemieślników.

Dwa następne warunki wymienione jako zadanie kreśleń geometrycznych, tworzą dla ucznia zagadnienie zupełnie nowe, co obuiąża nauczyciela odpowiedzialnością za prawidłowe i dokładne przygotowanie ucznia do nauki rysunku zawodowego, a przez przestrzeganie dokładności nie zapominajmy o tem, że urabiamy i kształcimy charakter ucznia.

Powinniśmy wymagać, aby każdy uczeń posiadał swoje przyrządy kreślarskie. Ułatwia to pracy uczniowi jak i nauczycielowi, nie daje powodu uczniowi do zwracania się do kolegi o pożyczkę. Usuwamy w ten sposób nieporozumienia, oraz stratę czasu.

By praca szła normalnie, sprawnie i prawidłowo, każdy uczeń winien posiadać obok papieru: ołówek nr. 2 i 3, gumę, nożyk, miarkę, 2 trójkąty, kątomierz, cyrkiel i przykładnice, oraz rysownice.

Nauczyciel przed rozpoczęciem nauczania kreśleń geometrycznych, winien omówić główne cechy tych przyrządów, oraz ich prawidłowe używanie. Nawet należy uczniowi pokazać prawidłowe ostrzenie ołówka, co nie jest naogół doceniane.

Przyrządy kreślarskie powinny być przechowywane w szkole, w przeciwnym bowiem razie mogą zachodzić wypadki zapomnienia przyniesienia przyrządów do szkoły, lub co gorsze, mogą uledz uszkodzeniu.

Należy również wpoić w uczniów zasadę, ażeby poszczególne przyrządy w czasie kreśleń znajdowały się zawsze na jednem miejscu tak, ażeby np. ołówek uczeń mógł znaleźć, nie odrywając wzroku od oznaczonego na papierze pu nktu, ponieważ często przy kreśleniu zachodzą tego rodzaju wypadki.

Materjał naukowy z kreśleń geometrycznych winien być rozmierzony na kilku arkuszach. Część z tych arkuszy zawierać będzie materjał wspólny dla wszystkich zawodów, w dalszych końcowych, podany materjał odpowiadać będzie potrzebom zawodowym uczniów.

Co się tyczy formatu papieru do kreśleń, to zalecałbym używać nie tylko jednego formatu, ale przynajmniej trzech (patrz P. N. arkusz 0—501 szereg A), a to w celu zapoznania uczniów z wielkościami arkuszy, których będą używali do rysunków zawodowych w zależności od wielkości rysowanego przedmiotu.

Zawnętrzną formę arkusza należy ściśle przestrzegać, jak podają P. N., a więc dokładny wymiar formatu po obcięciu, wielkość obrzeży, tabliczkę napisową itp.

Specjalną uwagę należy zwrócić na tabliczkę napisową, za podstawę może służyć wzór z P. N. arkusz 0—514, po odpowiednim uzupełnieniu w zależności od zawodu.

Do opisów arkusza należy stosować wyłącznie pismo techniczne (patrz P. N. 0—502, 0—503, 0—504). W piśmie tem winien uczeń wykazać potrzebną wprawę, ponieważ nieudolny opis rysunku, czy arkusza, zmniejsza jego wygląd estetyczny. Uczniom upośledzonym w charakterze pisma, możnaby przynajmniej do dalszych prac polecić szablony do pisania stosowane w technice.

Wszelkie prace uczniów muszą być przez nauczyciela pilnie śledzone i w czasie pracy korygowane, a następnie bardzo skrupulatnie poprawione. Pamiętajmy o tem, że najmniejsza pobłażliwość ze względu najczęściej na pierwsze kroki ucznia w tej dziedzinie odbija się na jego dalszej pracy, a w rysunku zawodowym stawiałaby poważne kłopoty, a jednocześnie dokładność w pracy wymagana od ucznia nie pozostaje bez wpływu na jego charakter i dalsze prace zarówne w szkole jak i w warsztacie.

Tematy do kreśleń geometrycznych. I arkusz. Po uzyskaniu głównego obrysu winien uczeń wykreślić rodzaje linji i stosunek, grubość tych linji używanych w rysunku (patrz P. N. arkusz 0—505). Następnie kreśli linje poziome przy pomocy przykładnicy i pionowe przy pomocy przykładnicy i trójkątu. Kreślenie tych linji ma na celu zapoznanie z przyrządami kreślarskiemi i przyzwyczajenie do posługiwania się niemi, co nie pozostaje bez wpływu na dalszy tok jego pracy.

II arkusz np. obejmowałby działanie na linję, jak mierzenie z dokładnością do ½ m mnakreślonych linji, oraz kreślenie linji oznaczonej długości, dalej kreślenie linji pochyłych, jakie można kreślić, mając do dyspozycji przykładnice i trójkąty, a więc pod kątem 45°, 60°, 30°. W tym celu należy przedtem arkusz przedzielić na odpowiednią ilość pól, w zależności od opracowywanych tematów.

III arkusz. Winien uczeń wykreślić podział odcinka na połowę i dowolną ilość równych części, wystawianie i spuszczanie prostopadłych, kreślenie linji równoległych itp. przy pomocy cyrkla i linji, oraz innych przyrządów kreślarskich.

IV arkusz. Wykreśla uczeń wszystkie działania na kątach i kreślenie kątów, a więc kreślenie kątów przy pomocy trójkątów i przykładnicy jak

kąt 45°, 90°, 60°, 30°, w reszcie przez składanie trójkątów otrzymamy następujące kąty: 90°+ 45° = 135°, 90° + 60° = 150° itp. Następnie podział dowolnego kąta na połowę, prostego na trzy równe części. Przenoszenie dowolnego kąta na linję, dodawanie i odejmowanie kątów, kreślenie kątów przy pomocy cyrkla i linji 60° i 30° jako połowa kąta 60° (podział na połowę) itp. kreślenie kątów przy pomocy kątomierza.

V arkusz. Polecamy wykreślić wykonany przez uczniów szkic (patrz nauka szkicowania I półrocze — pierwsze szkice uczniów). Podany materjał z kreśleń geometrycznych na pięć arkuszy nie ogranicza rozmieszczeń tego materjału na więcej lub mniej arkuszach, chodziło mi tylko o wykazanie, że ten materjał jako alfabet kreśleń muszą opanować wszyscy uczniowie bez względu na ich zawód.

Następne figury płaskie jak: koło i jego elementy, kwadraty, prostokąty, trójkąty, pięcio- sześcioboki foremne (podział okręgu koła na równe części), owale, elipsy itp krzywe. Najwłaściwiej byłoby mojem zdaniem, aby uczniowie rysowali na konkretach. W tym celu należy przygotować sobie kilka szablonów wyciętych z blachy, lub innego materjału stosownie do zawodu uczniów, powierzchnia którego względnie na powierzchni byłyby wycięte figury płaskie, np. elipsy, romby itp. Uczeń szkicuje najpierw szablon, stawia potrzebne wymiary, a następnie na arkuszu wykreśla prawidłowo szablon ze znajdującemi się na nim figurami.

Dobór szablonów musiałby być z prac zawodowych ucznia w warsztacie t. zn. kreślenie a właściwie tematy dostosowane byłyby do zawodu uczniów.

Odnosiłoby się to do zawodów: metalowych, drzewnych, budowlanych i przyodziewczych. Uczniowie grupy handlowej wykreślaliby w tym czasie te szyldziki które zaprojektowali na godzinach szkicowania, wpisując ceny na poszczególne produkty sprzedaży, oraz wykonują odpowiednie obrysy na napisy, projekty na reklamy itp.

Właściwych tematów może nauczyciel wyszukać (przygotować) dużo z uwzględnieniem i dostosowaniem do potrzeb i prac zawodowych uczniów.

Jako pomoc mogą posłużyć wycinki ogłoszeń (reklamy) z gazet codziennych lub zawodowych.

Na zakończenie chcę podać pewne wskazówki poparte własnym doświadczeniem, mianowicie, aby pp. nauczyciele przy projektowanych rozkładach materjału naukowego z rysunków dla poszczególnych klas względnie grup rys. nauczyciel sam opracował, t. zn. nakreślił materjał na arkuszach, uwzględniając zawody uczniów (grupy). Ułatwi mu to pracę na przyszłość z uczniami, a jednocześnie zorjentuje, czy projektowany przez przez niego materjał może być i w jakim stopniu przepracowany przez uczniów.

Rozumię, że tak opracowany materjał naukowy wymaga poświęcenia, stosunkowo dużo czasu i pracy, ale zapewnić mogę, iż włożona praca sowicie się wynagrodzi podczas całorocznego nauczania.

Sposób dalszego ujęcia materjału naukowego z rysunków dla drugiego i trzeciego roku nauczania podam w następnych numerach.

Wł. Cywiński.

Rozporządzenie
Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26 września 1933 r. (Nr. BP—13812/33).

w sprawie wynagradzania nauczycieli, udzielających lekcyj szkolnych w wymiarze ponad 125% etatu w państwowych szkołach średnich ogólno-kształcących, w państwowych zakładach kształcenia nauczycieli oraz w państwowych szkołach zawodowych (z wyjątkiem ludowych szkół rolniczych).

Na zasadzie art. 9 ustawy z dnia 9 października 1923 r. o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojska (Dz. U. R. P. Nr. 116, poz. 924) w porozumieniu z Ministrem Skarbu zarządzam, co następuje:

§ 1. Nauczyciele państwowych szkół średnich ogólnokształcących oraz państwowych zakładów kształcenia nauczycieli, udzielający lekcyj szkolnych ponad przewidzianą w art. 36 powyższej ustawy normę 125% ilości godzin, określonej w art. 34 tej ustawy w brzmieniu art. 4 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 918), zmienionego art. 2 ustawy z dnia 1 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 207)

1) pobierający uposażenie służbowe według IX, VIII i VII grupy, otrzymują zł. 12,—,
2) pobierający uposażenie słubowe według VI i V grupy, otrzymują zł 20,— miesięcznie za każdą godzinę tygodniowo.

§ 2. Nauczyciele przedmiotów zawodowych w państwowych szkołach zawodowych z wyjątkiem ludowych szkół rolniczych, udzielający lekcyj szkolnych ponad przewidzianą w art. 53 powyższej ustawy normę 125% ilości godzin, określonej w art. 51 tej ustawy w brzmieniu art. 4 ustawy z dnia 22 grudnia 1925 r. o środkach zapewnienia równowagi budżetowej (Dz. U. R. P. Nr. 129, poz. 918), zmienionego artt. 2 ustawy z dnia 1 marca 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 27, poz. 207), oraz instruktorzy otrzymują miesięcznie za każdą godzinę tygodniowo następujące wynagrodzenie:

a) n a u c z y c i e l e:

1) pobierający uposażenie służbowe według XI i X grupy — zł 10,
2) pobierający uposażenie służbowe wedł. IX, VIII i VII grupy — zł 12,
3) pobierający uposażenie służbowe według VI i V grupy — zł 20;

b) i n s t r u k t o r z y:

1) pobierający uposażenie służbowe według XI grupy — zł 6,
2) pobierający uposażenie służbowe według X grupy — zł 7,
3) pobierający uposażenie służbowe według IX grupy — zł 8,
4) pobierający uposażenie służbowe według VIII grupy — zł 9.

Nauczyciele przedmoitów ogólnokształcących i pomocniczych w państwowych szkołach zawodowych otrzymują wynagrodzenie według norm, podanych w § 1. niniejszego rozporządzenia.

§ 3. Powyższe wynagrodzenie określone w §1 i § 2 niniejszego rozporządzenia winno być nauczycielom względnie instruktorom wypłacane miesięcznie zgóry z tem jednak zastrzeżeniem, że nauczyciele, którzy z jakichkolwiek powodów obejmą nauczanie w godzinach ponad 125 % ilości go-

dzin przewidzianej dla danej kategorji przedmiotów, w pierwszej względnie w drugiej połowie m iesiąca, otrzymują za dany miesiąc wynagrodzenie jak za cały, względnie jak za połowę miesiąca. W tym wypadku wynagrodzenie za odnośny miesiąc płatne jest zdołu.

§ 4. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 października 1933 r. Z dniem tym traci moc o bowiązującą rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w porozumieniu z Miinstrem Skarbu z dnia 13 listopada 1929 r. w sprawie wynagradzania nauczycieli, udzielających lekcyj szkolnych w wymiarze ponad 125% etatu w państwowych zakładach kształcenia nauczycieli, w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących oraz w państwowych szkołach zawodowych (Dz. Urz. Min. W. R. i O. P. Nr. 13, poz. 182).

Za Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego:

(—) Dr. B. Żongołłowicz,
Podsekretarz Stanu.

Regulamin organizacji i obrad I-go regjonalnego Zjazdu w sprawach oświaty zawodowej w Wilnie

1) I-szy Regjonalny Zjazd w sprawach oświatl zawodowej zostaje zwołany z inicjatywy Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie przez Komitet Organizacyjny tegoż Zjazdu.

2) W skład Komitetu Organizacyjnego wchodzą przedstawiciele Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wileńskiego, Uniwersytetu Stefana Batorego, Magistratu m. Wilna, Izby Rzemieślniczej, Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Zawodowych (Koło Wileńskie) oraz osoby dokooptowane.

3) Komitet Organizacyjny prowadzi wszelkie prace związane z organizacją Zjazdu aż do chwili ukonstytuowania się prezydjum Zjazdu. Biuro Izby Przemysłowo-Handlowej w Wilnie jest organem wykonawczym i prowadzi biuro Komitetu Organizacyjnego oraz Zjazdu.

4) Zjazd odbędzie się w Wilnie w dniu 3-go grudnia 1933 r.

5) Mogą uczestniczyć w Zjeździe przedstawiciele organizacyj, należących do składu Komitetu Organizacyjnego oraz te organizacje, instytucje, urzędy i osoby, których działalność lub sfera zainteresowań związane są z dziedziną oświaty zawodowej.

6) Legitymacje uczestnictwa w Zjeździe wystawia biuro Zjazdu (Izba Przemysłowo-Handlowa w Wilnie, ul. Mickiewicza 32).

7) Składka uczestnictwa wynosi Zł. 7.

8) Uczestnicy Zjazdu otrzymują regulamin organizacji i obrad Zjazdu, porządek dzienny Zjazdu, wszelkie materjały, jakie w związku ze Zjazdem wydrukowane będą, oraz ewentualnie Pamiętnik Zjazdu (ten ostatni darmo, lub za specjalną dopłatą, w zależności od możliwości finansowych Zjazdu).

9) Biuro Zjezdu jest czynne do i podczas trwania tegoż, — udziela cno uczestniko mwszelkich potrzebnych informacyj oraz ma pieczę nad stroną gospodarczą Zjazdu.

10) Osoby, które zamierzają zgłosić referat na Zjazd, winny nadesłać swą pracę drukowaną pismem maszynowem do Komitetu Organizacyjnego najdalej do dnia 1 października 1933 r. O przyjęciu — decyduje Komitet Organizacyjny.

11) Z reguły rozmiar referatu winien być obliczony w taki sposób, aby wygłoszenie referatu nie trwało więcej ponad 30 minut. W wyjątkowych wypadkach może Komitet Organizacyjny dopuścić dłuższy referat.

12) Ogólne zebranie Zjazdu wybiera przewodniczącego i zastępców. Przewodniczący powołuje sekretarzy.

13) Prezydjum Zjazdu prowadzi obrady podług programu, ułożonego przez Komitet Organizacyjny. Program ten może przewidywać rozbicie Zjazdu na sekcje.

14) Referenci wygłaszają przemówienia, po których otwiera się dyskusja. Czas przemówienia w dyskusji nie może przekraczać 10-ciu minut.

15) Dla każdego punktu porządku obrad prezydjum określa ilość czasu, po upływie którego dyskusja na dany temat zostaje przerwana. Prezydjum może zarządzić dyskusję łączną nad kilkoma punktami porządku obrad.

16) Prezydjum zatwierdza tekst protokułu Zjazdu.

Jednorazowa nauka w tygodniu w dokształcających szkołach zawodowych.

W trosce o dobro rzemiosła i młodzieży rzemieślniczej poczyniono obecnie w dokształcających szkołach zawodowych pewne zmiany. Na polecenie Władz szkolnych wprowadzono w niektórych miejscowościach i dla niektórych zawodów, np. w Król. Hucie, Rybniku, Biertułtowych dla terminatorów obojga płci 1 raz w tygodniu naukę całodzienną. Wyniki osiągnięte są zupełnie zadawalające. Wobec tego zamierzone jest wprowadzenie jednorazowej nauki tygodniowej dla niektórych zawodów również w innych miejscowościach, przedewszystkiem w Katowicach, Mysłowicach i Tarn. Górach. Dotyczy to oczywiście tych szkół dokształcających, które posiadają lokal szkolny do wyłącznego swego użytku. Spodziewać się należy, że krok ten usunie pewne dotychczasowe niedomagania w tem szkolnictwie.

Zrozumiałą jest rzeczą, że obecnie będzie miał uczeń możność przyjść do szkoły punktualnie, czysto umyty i ubrany, a nie zmęczony pracą w warsztacie, korzystał będzie z nauki daleko więcej, niż w latach poprzednich.

Bowiem bywało często tak, że teminatorzy bezpośrednio po pracy w warsztacie przychodzili do szkoły z opóźnieniem, głodni, (bez obiadu) w brudnej odzieży warsztatowej, często nieumyci i zmęczeni. Rzecz jasna, że w takich warunkach nauka w szkołach dokształcających była conajmniej trudna. Kilkakrotne próby polepszenia tego stanu rzeczy napotykały na różne t rudności. Obecnie jak widzimy władze szkolne same skłaniają się do życzeń rzemieślników, wprowadzając dla niektórych zawodów naukę 1 raz w tygodniu, dla innych zaś najwyżej 2 razy tygodniowo.

Nowelizacja ustawy o sądach przemysłowych i kupieckich.

W dniach najbliższych ukaże się rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej, nowelizujące ustawę o sądach przemysłowych i kupieckich na obszarze województw poznańskiego i pomorskiego, oraz górnośląskiej części województwa śląskiego, uchwalone na ostatniem posiedzeniu Rady Ministrów.

Dotychczasowa ustawa obejmowała tylko pracowników przemysłowych, których zarobek nie przekraczał 3.000 zł., oraz pomocników kupieckich, których zarobek nie przekraczał 6.000 zł rocznie. Wzrost zarobków od roku 1924 pozbawił znaczną ilość pracowników zakładów przemysłowych i kupieckich możności korzystania z sądów kupieckich i przemysłowych; kurczenie się tych zarobków w ostatnich latach częściowo tylko zmieniło tę sytuację.

Nowela do ustawy rozszerza kompetencje sądów przemysłowych i kupieckich na pracowników, których zarobek nie przekracza 10 tys. zł rocznie. Ponadto wartość przedmiotu sporu podwyższona została z 1000 do 2000 zł. Normy te dostosowane są do norm obowiązujących w innych dzielnicach kraju, zgodnie z ustawą o sądach pracy.

Nowości wydawnicze.

Kabaciński Piotr i Lorkiewicz Czesław. — *Piekarstwo.*

Nakładem Wojewódzkiego Instytutu Rzemieślniczo - Przemysłowego w Poznaniu, wyszła książka p. t. „Piekarstwo", opracowana przez nauczycieli Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej w Poznaniu.

Na treść składają się rozdziały:

Zarys dziejów r zemiosła piekarskiego; rozwój piekarstwa w Polsce; zboże; mąka; materjały dodatkowe, używane w piekarstwie; woda; istota i znaczenie chemji i fizyki w piekarstwie; nasze pokarmy; fermentacja; drożdże i ich istota; kwas; bakterje i zarodki drożdżowe w zaczynie; sztuczne środki na spulchnienie ciasta; o wyrobie pieczywa; przygotowanie do pieczenia chleba i przyrządzenie ciasta na kwasie; pieczenie; rodzaje; wady, choroby i badanie chleba; o nadpieku; przeprowadzenie próbnego wypieku; przygotowanie do pieczenia białego pieczywa i przyrządzanie ciasta na drożdżach; badanie białego pieczywa; pieczywo luksusowe; piece piekarskie; zastosowanie maszyn w piekarstwie; mniejsze maszyny pomocnicze; narzędzia i sprzęty piekarskie; wzorowe urządzenie piekarni; higjena w piekarstwie; o chorobach zawodowych; istota i sposób prowadzenia kalkulacji; mała powtórka z rachunków i zadania praktyczne kalkulacyjne.

Stanowi ona praktyczny i nieodzowny podręcznik dla zawodowców a specjalną wartość dla kandydatów do egzaminów, oraz uczniów zawodu piekarskiego. Książka obejmuje 180 stron z 43 rycinami. Cena 3 zł, dla szkół 2,50.